VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 373)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 365)**

z dnia 9 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 373)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 365)

9 lipca 2015 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, rozpatrzyły:

– sprawozdanie Podkomisji nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane (druk nr 2964).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Robert Dziwiński** główny inspektor nadzoru budowlanego, **Beata Wiszniewska** dyrektor generalny Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, **Monika Prokopowicz** radca w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, **Michał Bukowski** starszy radca w Urzędzie Dozoru Technicznego, **Przemysław Pięta** przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Energii Słonecznej – ISES (International Solar Energy Society), **Arkadiusz Sekściński** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energii Wiatrowej, **Ewa Malicka** wiceprezes Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska, Dariusz Myrcha** i **Elżbieta Kessel** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury.

W imieniu pana posła Piotra Zgorzelskiego oraz swoim i w imieniu prezydiów obu komisji witam panie i panów posłów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane, projekt zawarty jest w druku 2964.

Czy do zaproponowanego porządku dziennego są uwagi?

Uwag nie słyszę. Stwierdzam zatem, że komisje porządek przyjęły, za chwilę przejdziemy do jego realizacji.

Tymczasem informuję, że w tym wspólnym posiedzeniu obu Komisji bierze udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, pan Paweł Orłowski.

Witam pana, panie ministrze, wraz z zespołem współpracowników.

Witam także głównego inspektora nadzoru budowlanego, pana Roberta Dziwińskiego.

Witamy również pana, panie ministrze.

Jesteśmy we właściwym gronie, aby ambitny porządek dzienny zrealizować.

Oddaję głos panu przewodniczącemu podkomisji nadzwyczajnej, którą powołaliśmy do rozpatrzenia tego projektu i złożenia sprawozdania.

Oddaję panu głos, panie przewodniczący.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, wczoraj podkomisja przepracowała projekt przedłożony przez grupę posłów. Jak państwo wiedzą, projekt dotyczy problematyki zagospodarowania przestrzennego i prawa budowlanego – art. 1 mówi o zmianach, które proponujemy w zagospodarowaniu przestrzennym, art. 2 mówi o zmianach zaproponowanych w prawie budowlanym.

Dyskusję wzbudził jeden aspekt, ponieważ pojawiła się możliwości niekonstytucyjności zapisu w ustawie. W obszarze restrykcji i karania za niewłaściwie ulokowane inwestycje, branża odnawialnych źródeł energii miałaby być traktowana inaczej niż inne branże z powodu uciążliwości, jakie mogłyby powstać w wyniku złego ulokowania takiej inwestycji. W związku z tym wyeliminowano tę przypadłość i teraz już nie ma innego traktowania branży odnawialnych źródeł energii. Wszystkie branże traktowane są w taki sam sposób. Te zapisy zostały wykreślone. Była to inicjatywa strony rządowej. Uzasadnienie, o którym warto powiedzieć, wyjątkowo precyzyjne i wyczerpujące.

Pojawiły się poprawki z tego wynikające, które zostały uwzględnione przez podkomisję. Przedłożone sprawozdanie zawiera wszystkie uwagi wniesione przez stronę rządową i, co istotne, ustawa nie dotyka interesów konsumenckich, czyli cały czas mówimy o instalacjach powyżej 40 kW.

Były próby dyskusji na temat innych obszarów, jakich dotyka ustawa. Powiedzmy sobie szczerze – ustawa jest bardzo selektywna, mówi o zasadach udzielenia zezwolenia na powstanie inwestycji odnawialnych źródeł energii powyżej 40 kW.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji.

Proponuję następujący sposób procedowania: będziemy rozpatrywać sprawozdanie kolejnymi zmianami. W pierwszej kolejności posłów będę prosił o uwagi, następnie – stronę rządową i Biuro Legislacyjne, na zakończenie nastąpi rozstrzygnięcie.

Czy do tytułu ustawy są uwagi?

Nie słyszę uwag. Uznaję, że tytuł ustawy został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1?

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Panie przewodniczący, ja mam uwagę a raczej wprost – poprawkę, aby w zmianie nr 1 oprócz mikroinstalacji ująć małe instalacje energetyczne o mocy nie większej niż 1MW, aby również tym małym umożliwić rozwój. Nie tylko mikroinstalacjom prosumenckim.

W przypadku, gdy żądamy planu zagospodarowania przestrzennego dla takich małych instalacji to dla gminy nie jest opłacalna zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli są to pojedyncze instalacje i to powoduje zahamowanie rozwoju małych instalacji odnawialnych źródeł energii.

Proponuję, aby zamiast słów: „ inne niż mikroinstalacje” zapisać: „odnawialnych źródeł energii o mocy większej niż 1 MW”.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję.

Sądzę, że zgłoszona poprawka jest zrozumiała.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, w naszej ocenie ta poprawka zmienia kompletnie istotę projektu. Będzie ona powodować niespójność z ustawą o odnawialnych źródłach energii, która w sposób jednoznaczny, jasny i dosyć prosty demarkuje poziom między prosumencką a, można powiedzieć, produkcyjną sferą źródeł energii odnawialnej. Ten podział jest wprost przyjęty z ustawy o odnawialnych źródłach energii. Zresztą jest on także uzgodniony na poziomie stanowiska rządu z Ministerstwem Gospodarki. Ta inna demarkacja byłaby trudna do przyjęcia, trudna byłoby ją pozytywnie ocenić.

Co więcej, zwracam uwagę na jeszcze jeden element: nie możemy traktować planu miejscowego jako zła koniecznego. Plan miejscowy jest podstawą do określenia przeznaczenia zagospodarowania danej nieruchomości. A mam wrażenie, że przedstawiamy

kwestię planistyczną jako zło konieczne, traktując decyzję o warunkach zabudowy jako podstawowy instrument zagospodarowania przestrzeni. Tak – z punktu widzenia prawa, jak i z punktu widzenia już praktycznego, jeśli chodzi o ład przestrzenny – oczywiście, nie powinno być.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy pan poseł sprawozdawca chce się odnieść?

Nie.

Wobec tego – jedna uwaga. Podkomisja pracowała kilka miesięcy. Wiem, że nie ograniczała udziału stronie społecznej. Udzielę państwu głosu, ale ograniczam czas wystąpienia do dwóch minut. Ponadto proszę się przedstawić do celów archiwizacji tego posiedzenia.

Proszę bardzo.

Przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Słonecznej Przemysław Pięta:

Ustawa w zaproponowanym kształcie absolutnie zabije instalacje pomiędzy 40 kW a 1 do 2 MW.

Z ekonomicznego punktu widzenia nie ma możliwości rozwoju takiego projektu przy pomocy planu. Koszt zmiany planu jest na tyle wysoki (bo jest to kilkadziesiąt tysięcy złotych, które są przekazywane przez deweloperów farm wiatrowych jako darowizna do gminy), że – przy tak małej instalacji – spowoduje kompletną nieopłacalność. W tym momencie wylewamy dziecko z kąpielą.

Celem nowelizacji było uporządkowanie kwestii wiatraków a, w jakiś sposób, ta nowelizacja została rozszerzona na wszystkie źródła energii odnawialnej, czyli także nie wiatraki. A więc wyszliśmy od wiatraków a skończyliśmy na wszystkich odnawialnych źródłach energii.

Przedstawiona propozycja, czyli 1 MW, jest jak najbardziej zgodna z ustawą o odnawialnych źródłach energii, gdzie ustawodawca podzielił koszyki aukcyjne na projekty powyżej 1 MW i poniżej 1 MW. Jest osobny budżet dedykowany na te dwa rodzaje instalacji. Celem ustawy o odnawialnych źródłach energii była promocja źródeł mniejszych niż 1 MW, dlatego został sporządzony osobny budżet, który nie konkuruje z dużymi zawodowymi elektrowniami wiatrowymi. Podział na 1 MW jest jak najbardziej naturalny, bo znajduje się już w ustawie o odnawialnych źródłach energii, 40kW, o których jest tu mowa, odnosi się do innego podziału. Pamiętajmy, że są jeszcze podziały pomiędzy 41 kW a 1 MW. To jest taki sztuczny podział, który powstał na potrzeby energetyki prosumenckiej. W energetyce są trzy obszary: jest energetyka prosumencka, mała (gdzie głównymi graczami są rolnicy, małe przedsiębiorstwa, osoby indywidualne) i energetyka zawodowa.

Bazując na moich doświadczeniach, mogę powiedzieć, że po przyjęciu tej ustawy przestaną powstawać instalacje w obszarze od 40 kW do 1-2 MW.

Dyrektor generalny Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej Beata Wiszniewska:

Zgadzam się z tym, co powiedział mój przedmówca. Dodam, że jest to jednak szczególne traktowanie energetyki OZE dlatego, że – generalnie – żadne inne przedsięwzięcie nie wymaga lokalizacji na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Dlaczego jest to takie kłopotliwe? Dlatego, że przygotowanie takich planów trwa bardzo długo, procedury trwają latami i są bardzo kłopotliwe i kosztowne. W związku z tym, to nie zachęca przedsiębiorców do podejmowania trudu.

Jeśli chodzi o ład przestrzenny to byłoby bardzo dobrze, gdyby wszystkie gminy były objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Tyle tylko, że ta ustawa nie wprowadza mobilizacji do tego, żeby miejscowe plany zostały zrealizowane. To będą plany realizowane dla poszczególnych działek.

Przede wszystkim uderza to w rolników, ponieważ rolnik może postawić chlewnię bez planu miejscowego …, może to zrobić, bo może to zrobić na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, to tylko OZE wymagają miejscowego planu do lokalizacji. Natomiast do tej chlewni nie może sobie postawić biogazowni to oznacza, ze względów środowiskowych, problem będzie dużo większy.

Jeżeli bierzemy pod uwagę zgodność z prawem Unii Europejskiej to też to budzi wątpliwości, ponieważ w art. 13 dyrektywy wyraźnie jest napisane, że dla małych przedsięwzięć państwa członkowskie powinny wprowadzać uproszczone procedury lokalizacji źródeł OZE.

Sądzę, że ustawę poprawiłaby poprawka zgłoszona przez pana posła Zaborowskiego.

Wiceprezes Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych Ewa Malicka:

Ja bardzo krótko, bo chciałam powiedzieć to, co mówili moi przedmówcy. Dodam jeszcze (żeby było jasne dla wszystkich), jak wygląda w tej chwili procedura uzyskiwania zezwolenia na realizację inwestycji.

Na obszarach, gdzie istnieją plany zagospodarowania przestrzennego, inwestycje OZE muszą być z tymi planami zgodne. Jeżeli w planie zagospodarowania przestrzennego nie jest przewidziana taka inwestycja to ten plan musi ulec zmianie tak, żeby ona mogła być realizowana zgodnie z planem. Natomiast w tych miejscach, gdzie nie ma planów zagospodarowania przestrzennego (a to dotyczy 70% obszaru Polski) tam inwestor stara się o decyzję o warunkach zabudowy i zwykle ją uzyskuje.

Zmiana istniejącego planu, aby uwzględniał inwestycje OZE, wiąże się – albo z oczekiwaniem na tę zmianę planu, albo z koniecznością pokrycia kosztów zmiany (a to jest około 20 tys. złotych). Natomiast w przypadku, kiedy plany nie istnieją, to koszt uchwalenia planu po to, aby można było zrealizować inwestycję OZE to jest rząd wielkości 100 tys. złotych, czasem nawet kilku milionów. To zależy od gminy i wielkości inwestycji.

Jak widać, to jest niewykonalne w przypadku niewielkich inwestycji. My mówimy o tym problemie.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, projekt od samego początku dotyczył odnawialnych źródeł energii. Pragnę sprostować to stwierdzenie. Tym bardziej, że pierwotne brzmienie dzisiejszej ustawy, czyli ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym również odnosi się do odnawialnych źródeł energii a nie – do energetyki wiatrowej. Stąd też projekt trafnie odnosi się do dzisiejszego brzmienia ustawy.

Jak brzmi dzisiejsza ustawa? Dziś ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odnosi się do odnawialnych źródeł energii, nie różnicuje, nie wskazuje różnych technologii, różnych instalacji, wskazuje odnawialne źródła energii. Przepis ustawy o planowaniu przestrzennym stwierdza, iż jeżeli na obszarze gminy przewiduje się wyznaczenie obszarów, na których rozmieszczone będą urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW a także stref ochronnych związanych z ograniczeniami w zabudowie w studium ustala się ich rozmieszczenie. Jasny przepis, jednoznaczny. W powszechnie obowiązującej ustawie wskazuje się, że należy w studium i, następczo – w planach, przewidzieć lokalizację odnawialnych źródeł energii, nie różnicując ich ze względu na technologie, na instalacje.

Przepis ten, jak wiemy, w praktyce orzeczniczej został dosyć mocno wypaczony. To znaczy sądy dzisiaj orzekają, że jeśli gmina nie wyznaczyła takiego obszaru to odnawialne źródła energii można zlokalizować wszędzie na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. A jak wiadomo jest to decyzja indywidualna, niekonsultowana, decyzja podejmowana przez wójta, prezydenta miasta, burmistrza, bez specjalnych warunków jej wydania.

Trudno mówić więc, że w tym projekcie zostały wprowadzone jakieś pogarszające sytuację zmiany, to jest przywrócenie pierwotnego brzmienia przepisów z tą zmianą, że jest propozycja dotycząca 40 kW, dlatego że odnosi się do podziału z ustawy o odnawialnych źródłach energii.

W dzisiejszym brzmieniu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest mowa o 100 kW. Przypomnę, to dalej nie jest 1 MW. Różnica, która została zaproponowana w projekcie, odnosi się do uspójnienia ustawy o odnawialnych źródłach energii. Obowiązek był. Obowiązek lokalizacji w przypadku wszystkich odnawialnych źródeł energii, nie tylko energetyki wiatrowej.

Miałem okazję rozmawiać z przewodniczącym podkomisji, panem posłem Jarmuziewiczem, proszę zwrócić uwagę na przepisy przejściowe. Wraz z ewentualnie dyskutowaną poprawką, to nie jest tak, że już z dnia na dzień nie ma możliwości realizacji budowy na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Po pierwsze, jeśli posłowie zde-

cydują się na poprawkę, to możliwość wydawania decyzji o warunkach zabudowy odsunięta jest na 1 stycznia 2017 r., czyli przez rok można jeszcze te decyzje wydawać. Co więcej, sama ustawa mówi o okresie, w którym te decyzje o warunkach zabudowy są ważne. W związku z tym nie jest też tak, że jest to automat, bo *de facto* jest to rok plus cztery.

Proszę o uważne wysłuchanie tego, co mówię.

Powiedziałem, że po uwzględnieniu poprawki, czyli jeśli posłowie przyjęliby poprawkę, to byłby to styczeń 2017 r. a więc *de facto* jest to rok plus cztery. To jest naprawdę wystarczający czas, gdyby miała powstać lokalizacja nowa, aby można było podjąć decyzję o planie. A ponadto projekt umożliwia symultaniczną zmianę studium i planu.

A więc jest to kolejny ruch w kierunku, aby te procedurę przyspieszyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przepraszam, ale nas obowiązuje regulamin obrad. Jeśli chce się zabrać głos to należy to zasygnalizować.

Przedstawiciel PSES Przemysław Pięta:

Chcę jeszcze powiedzieć na temat niespójności tych przepisów. Powodują one bowiem, że instalacje nadachowe fotowoltaiczne powyżej 40 kW według tej nowelizacji nie są możliwe do wybudowania w Polsce. Bo jeżeli jest tak, że jest centrum logistyczne na obszarze, który jest przeznaczony na działalność przemysłową czy działalność składową, to znaczy, że nie można już wybudować na tym budynku instalacji powyżej 40 kW.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proszę o wyciszenie rozmów.

Pan poseł Zbyszek Zaborowski zgłosił poprawkę do zmiany nr 1.: „w zmianie nr 1 zamiast słów «innych niż mikroinstalacje» wprowadzić zapis «o mocy większej niż 1 MW».

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zgłoszonej poprawki?...

Biuro Legislacyjne chce coś dodać?

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, ta poprawka generuje pewne konsekwencje. Tak naprawdę trzeba byłoby w kilkunastu miejscach zmienić przepisy. Trzeba też się zastanowić nad tym, czy tak prosto da się to przełożyć w każdym z tych przepisów. Być może konstrukcja niektórych z nich spowoduje, że trzeba będzie się zastanowić, jak to zapisać.

Trudno mi w tej chwili powiedzieć, czy tak łatwo da się to przygotować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Poprawka została zgłoszona. Jeżeli komisje przyjmą tę poprawkę to trzeba będzie zarządzić przerwę i wprowadzić konsekwencje. Tak sobie to wyobrażam.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Zbyszka Zaborowskiego?

Stwierdzam, że poprawka pana posła Zbyszka Zaborowskiego nie uzyskała akceptacji przy 3 głosach za, 15 przeciwnych i 10 wstrzymujących się.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 1 w art. 1?

Uwag nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisje zmianę nr 1 przyjęły.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 2 w art. 1. Czy są uwagi lub pytania ze strony posłów?

Nie słyszę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie.

Proszę o refleks, bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energii Wiatrowej Arkadiusz Sekściński:

Pan przewodniczący pytał posłów a ja reprezentuję Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, dlatego cierpliwie czekałem.

Zwracam uwagę, że w zmianie nr 2, art. 10 pkt 11 otrzymałby brzmienie, z którego wynikałoby, że już na etapie wyłożenia projektu studium powinna być prognoza oddziaływania na środowisko. Studium obejmujące całą gminę na przykład. Według obowiązujących przepisów prognozę oddziaływania na środowisko realizuje się na etapie tworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Konkluzja jest taka, że zacieramy granicę bardzo ważną, kluczową granicę między tym, czym jest studium a tym, czym jest miejscowy plan.

Studium jest dokumentem ogólnym wskazującym kierunek, czy co ma się na terenie gminy znajdować, a gdy już mówimy o prognozie oddziaływania na środowisko, to robimy to w miejscowym planie, który jest już aktem prawa miejscowego. Czyli projekt mówi o tym, żeby robić prognozę oddziaływania na środowisko na obszarze gminy, w której nie jest planowana inwestycja OZE.

W naszej ocenie ten zapis o prognozie oddziaływania na środowisko powinien zostać wykreślony.

Poseł Piotr Król (PiS):

Ja chciałem zabrać głos, ale chyba za wcześnie się zgłosiłem, do zmiany nr 5, więc zaczekam.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy są inne uwagi do zmiany nr 2?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę nr 2 w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 3.

Czy są uwagi do zmiany nr 3 w art. 1?

Nie słyszę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę nr 3 w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 4 w art. 1.

Czy są uwagi do zmiany nr 4 w art. 1?

Nie słyszę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Biuro Legislacyjne?

Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę nr 4 w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 5. Pan poseł Król, bardzo proszę.

Poseł Piotr Król (PiS):

Pozwalam sobie zabrać głos, bo chcę się upewnić co do kilku kwestii.

Po pierwsze, jeśli dobrze rozumiem, zmiana nr 5 dotyczy wszystkich zmian w zakresie zarówno studium, jak i planu zagospodarowania przestrzennego, więc dokonuje się tej zmiany niejako przy okazji szczegółowego problemu dotyczącego odnawialnych źródeł energii czy instalacji. Jeżeli ja to dobrze interpretuję, to będzie to dotyczyło wszystkich planów i wszystkich studiów, co – moim zdaniem – jest dosyć oryginalnym pomysłem.

Państwo zapisują w art. 15a, że dopuszcza się jednoczesne sporządzanie planu miejscowego lub jego zmiany i zmiany studium. Jest wyraźna różnica między studium a planem polegająca na tym, że plan jednak ma charakter prawa miejscowego, w przeciwieństwie do studium.

Dalej mamy zapis, że projekt planu miejscowego może zawierać rozwiązania niezgodne z obowiązującym studium. W mojej ocenie tak to może wyglądać w praktyce. Jeżeli w danej miejscowości będziemy mieli obowiązujące studium, a jednocześnie zapisujemy, że projekt planu miejscowego może zawierać rozwiązania niezgodne z obowiązującym studium, to powstaje pytanie, po co to studium zostało uchwalone? A z drugiej strony, co to jest projekt planu, jeżeli on jest uchwalany niejako w dwóch turach?

Dalej znajduje się zapis, że projekt planu miejscowego zawiera rozwiązania zgodne z treścią projektu studium a dlaczego – nie z obowiązującym studium? Odnoszę wrażenie, że ta zmiana ma odpowiadać na każdą okoliczność, ale efekt tego będzie taki, że w niektórych miejscowościach dojdzie do sytuacji, że – czy jest studium, czy jest plan – to każdy z tych zapisów można dopasować w taki sposób, że cała dotychczasowa procedura, że najpierw jest uchwalane studium, potem są uszczegóławiające plany, które mają charakter prawa miejscowego, jest w sposób znaczący naruszona.

No, bo jeżeli w ust. 1 zapisuje się: „dopuszcza się jednoczesne sporządzanie planu miejscowego lub jego zmiany i zmiany studium" to te prace mogą trwać równolegle i tak naprawdę nic nie jest punktem odniesienia. Punktem odniesienia jest studium, które zostało w danej miejscowości uchwalone i plan je uszczegóławia. Plan ma wartość prawa miejscowego.

A jeżeli tego studium nie ma to studium sankcjonuje zapisy dotychczasowych planów, które w tej miejscowości funkcjonują.

Przy takich zapisach to i studium przestaje mieć znaczenie, i plany przestają mieć znaczenie.

Proszę wytłumaczyć, dlaczego przy takiej okazji dokonuje się takich radykalnych zmian w prawie zagospodarowania przestrzennego, bo – jak rozumiem – konsekwencje będą dotyczyły nie tylko instalacji energii odnawialnej, tylko w ogóle wszystkich spraw generalnie?

To jest dla mnie intrygujące, dlaczego takie zapisy znalazły się w tym projekcie i jaka intencja państwu przyświecała, żeby zburzyć procedurę, która dotychczas w gminach istniała?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, studium i plany trzeba traktować rozłącznie dlatego, że znaczna część gmin w Polsce pozostaje bez planu, korzystając ze studium i stąd te zapisy.

Ale nie chcę wyręczać pana ministra. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, w naszej ocenie to jest jednoznacznie pozytywny projekt, wytłumaczę dlaczego.

Projekt szerszych zmian ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym procedujemy także na Komitecie Stałym Rady Ministrów. W bardzo podobnej konstrukcji przyjmowaliśmy.

Proszę zauważyć, że tu jest mowa o projekcie planu miejscowego. A więc nie ma sytuacji niezgodności planu miejscowego ze studium. To jest zmiana pozytywna, ponieważ idzie w kierunku ułatwienia i uproszczenia procesu inwestycyjnego. Decyzje zawsze będzie podejmował rada gminy a więc jest możliwość prowadzenia pracy równoległej, tworzenia projektu planu, który jest niezgodny ze studium, które jest dokumentem o innej skali ogólności i realizowanym na inny okres.

Ekonomiczne, społeczne i gospodarcze realia zmieniają się i projekt może przewidzieć niezgodność ze studium, ale to warunkuje decyzję pracy równoległej rady gminy nad planem i nad studium. To rada (a jej samodzielność ma tu władztwo planistyczne także o wartości konstytucyjnej) podejmuje decyzję, czy chce taki plan przyjąć i jednocześnie zmieniać studium. Więc nigdy nie będzie sytuacji niezgodności studium z planem. A z drugiej strony umożliwia szybszą procedurę, ponieważ *de facto* i dzisiaj jest to możliwe, tylko jest dużo trudniejsze. Jest to proces długotrwały, ponieważ są to odrębne procedury.

Zaproponowana regulacja przyspiesza proces, na który państwo zwracają uwagę, czyli zmian planistycznych równolegle w studium i w planach.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Zgłosiła się pani poseł Anna Paluch, pan poseł Michał Wojtkiewicz, pan poseł Piotr Król.

Czy jeszcze ktoś?

Nie słyszę, zamykam listę.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam nadzieję, że rządowa większość zdaje sobie sprawę z tego, co robi.

To jest, proszę państwa, otwieranie puszki Pandory. Rozumiem, że inwestorzy chcą mieć skrócone i uproszczone wymogi formalne, które pozwolą im sprawnie postępowania lokalizacyjne przeprowadzać. Ale zapis zmiany nr 5 jest jasny, on nie dotyczy zmian w zakresie odnawialnych źródeł energii, tylko wszystkich zmian, on umożliwia jednoczesne wprowadzanie zmian do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i do planu zagospodarowania przestrzennego.

A ja przypominam, panie ministrze, państwo posłowie, że są jasne wymogi i jasno jest zapisane, jaka jest rola studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i planu zagospodarowania przestrzennego. Studium ma generalnie rozwiązywać kwestie zagospodarowania, funkcje poszczególnych terenów, najważniejsze sprawy typu obsługa komunikacyjna, funkcje części miejscowości, generalnie ma mówić o przeznaczeniu poszczególnych terenów w gminie. Natomiast plan jest jego uszczegółowieniem i mówi o konkretnych zapisach dla konkretnych terenów, które to zapisy mają rangę prawa miejscowego.

Jeśli państwo dopuszczają coś takiego to zwracam uwagę i proszę pana ministra, żeby się przyjrzał historii wprowadzenia do obiegu decyzji o warunkach zabudowy. To też miało być wyjątkowe rozwiązanie prawne upraszczające procedurę, jednostkowe, tylko w jednym konkretnym przypadku. A po kilkunastu latach obowiązywania jest takim wytrychem, który się w powszechny sposób stosuje.

I dokładnie do tego samego doprowadzi wprowadzenie zmian zawartych w zmianie nr 5. Skończą się generalne studia zmieniane rzadko, raz na jakiś czas, studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, tylko w powszechne użycie wejdzie ten wytrych, który państwo w tej chwili do ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym wprowadzacie.

To jest zmiana, która jest szkodliwa i doprowadzi do kompletnego wyjałowienia całego procesu planowania przestrzennego.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Prace związane z planem zagospodarowania przestrzennego to, rzeczywiście, jest droga przez mękę dla gmin.

Chcę zapytać pana ministra (abym mógł to zrozumieć): studium do planu to integralna część planu zagospodarowania przestrzennego – jeżeli nie ma zapisu w studium do planu to taki plan nie może być uchwalony, bo w procesie legislacji zostanie odrzucony. Teraz, jeżeli pan minister mówi, że niekoniecznie muszą być zapisy w studium do planu (zgadzam się z tym, że to jest ułatwienie), tylko chcę się dowiedzieć, czy to ma odnosić się do każdej czy tylko do tej konkretnej działalności, jaką są odnawialne źródła energii?

Jeżeli ma się odnosić do wszystkich to uważam, że idzie to w dobrym kierunku, bo czasami było tak, że ktoś robił studium do planu, zapomniał wpisać i potem gmina musiała od razu zmieniać studium do planu. Jeżeli byłoby takie podejście to ja rękę podnoszę i absolutnie jestem za tym. Oczywiście plan zagospodarowania przestrzennego musi zawierać wszystkie sprawy, które są związane z różnymi sprawami OZE, wiatraki – przede wszystkim. W mniejszym stopniu inne sprawy, bo nie burzą nam przestrzeni jak wiatraki.

Proszę o wyjaśnienie, czy ta zmiana dotyczy tylko OZE, czy w ogóle możemy w planach zagospodarowania w jakimś stopniu pominąć studium do planu?

Ja jestem za tym.

Poseł Piotr Król (PiS):

Proszę jednak, bo dobrymi intencjami piekło jest wybrukowane, żeby pan minister był łaskaw – na podstawie obowiązującego w Polsce prawa – wyjaśnić, co pan rozumie pod pojęciem projektu planu? Dla mnie plan w obecnych uwarunkowaniach jest uchwalany w dwóch etapach. Najpierw rada podejmuje uchwałę o wywołaniu planu (czy pan minister to rozumie pod pojęciem projektu planu?) a następnie rada podejmuje uchwałę o przyjęciu planu. Państwo zapisują, że projekt planu miejscowego może zawierać rozwiązania niezgodne z obowiązującym studium.

Proszę o zaprotokołowanie odpowiedzi pana ministra, co pan rozumie przy tym zapisie pod pojęciem projektu planu miejscowego. Czy to jest uchwała o wywołaniu planu, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, podzielałbym ten niepokój (i, jak rozumiem, stąd te pytania), gdyby ten przepis odnosił się do planu, że to plan może być niezgodny ze studium.

Oczywiście, do takiej sytuacji dojść nie może. Nie może dojść także dzisiaj na podstawie ustawy, choć należy pamiętać, że plan jest prawem miejscowym, w przypadku studium tak nie jest. Mogą być takie sytuacje, ponieważ studium ma charakter bardziej ogólny, nie określa w ogóle pewnych sfer przeznaczenia tych szczegółowych części, które określa plan miejscowy. Ale, rzeczywiście, mówimy o projekcie, żeby państwo mieli taką precyzyjną wiedzę.

Nie mówimy tu o planie miejscowym, więc nie ma możliwości niezgodności, mówimy o projekcie. To jest projekt sporządzony po uchwale o przystąpieniu do zmiany planu miejscowego a przed uchwaleniem tego planu. Mówimy wprost i jednoznacznie (jak jest mowa w projekcie ustawy) o projekcie planu miejscowego. Dzisiaj proszę zauważyć taka czynność też jest możliwa. Dlatego że dzisiaj można zmienić studium i następczo zmienić plan, więc *de facto* merytorycznie dochodzi do tej samej czynności. Tyle tylko, żeby z jednej strony te procedury przyspieszyć, żeby nie stwarzać nadmiernej biurokracji, rezygnując w części czy ograniczając decyzję o warunkach zabudowy, pozwalamy także na jakąś sensowną racjonalną procedurę w przypadku potrzeby zmiany studium.

To jest racjonalne, bo to idzie w pełnej procedurze konsultacyjnej stosowanej dla studium i planu miejscowego w przeciwieństwie do decyzji o warunkach zabudowy – tu z panią poseł Paluch absolutnie się zgadzam, ja również bardzo negatywnie oceniam decyzję o warunkach zabudowy w tym kształcie, w którym jest dzisiaj stosowana. Ale właśnie to ograniczamy. Jest to bardziej racjonalna procedura zmian w studium i w planie, kiedy jest to potrzebne, w pełnej procedurze planistycznej ze wszystkimi opiniami, uzgodnieniami a, przede wszystkim, w procedurze konsultacyjnej i decyzji podejmowanej kolegialnie przez radę gminy a nie – przez prezydenta miasta, wójta, burmistrza.

Odpowiadając na ostatnie pytanie, powiem, że – oczywiście – tak, to dotyczyłoby wszystkich zmian studium i planów miejscowych. Tutaj prawnie nie bylibyśmy w stanie uzasadnić ograniczenia a poza tym nie byłoby to celowe, żeby ograniczać tylko do kwestii energetyki odnawialnej.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Ale pan minister mija się z prawdą – projekt planu nie jest aktem prawnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, nie udzielam panu głosu.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 5?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Zgłaszam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zmiany nr 5 w art. 1?...

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, chcemy prosić o głos.

Tak nie można robić…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, zamknąłem listę mówców. Trzymajmy się regulaminu i tego, co sami ustalamy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zmiany nr 5 w art. 1 w brzmieniu przedłożenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej?

Stwierdzam, że Komisje przyjęły brzmienie zmiany nr 5 w kształcie zawartym w sprawozdaniu podkomisji nadzwyczajnej przy 19 głosach za, 7 przeciwnych i braku wstrzymujących się.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 6 w art. 1.

Czy są uwagi lub wnioski do zmiany nr 6 w art. 1?

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Chcę zapytać pana ministra, czy projekt planu zagospodarowania przestrzennego jest aktem prawnym?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pytanie retoryczne. ..

Proszę bardzo.

Wiceprezes PSEW Arkadiusz Sekściński:

Przy zmianie nr 2 uchwalili państwo, że trzeba realizować prognozę oddziaływania na środowisko już na etapie wniosku o studium. W zmianie nr 6 wskazuje się informacje dotyczące funkcji i wielkości planowanej inwestycji, bardzo słusznie, ale również planowany rodzaj i moc instalacji odnawialnych źródeł energii oraz poszczególnych obiektów.

Planowany rodzaj i moc, rozumiem, że wpisujemy rodzaj, czyli gazowa, forma fotowoltaiczna czy wiatrowa. Planowana moc, czyli jakiej wielkości będzie instalacja OZE oraz jej poszczególne obiekty. To mogą być pojedyncze wiatraki tworzące całą farmę.

Te wymagania dotyczą etapu studium, czyli etapu bardzo początkowego, ogólnego. W projekcie wskazuje się, że ta ustawa musi być zgodna z ustawą o odnawialnych źródłach energii, gdzie mamy system aukcyjny. Procesy uchwalania studium i planów trwają rok, dwa, trzy, czasami nawet pięć, potem startuje się w aukcji już z innymi urządzeniami niż te pięć lat wcześniej uwzględnione w koncepcji na temat mocy czy wielkości urządzeń.

Więc wpisywanie tych bardzo szczegółowych danych jak moc pojedynczych urządzeń na etapie studium jest niepotrzebną barierą. Na etapie planu miejscowego to jest niezbędne, ale na etapie studium (tym bardziej na samym początku) mija się z celem. Uchwalili państwo, że już na etapie studium trzeba robić pełną prognozę oddziaływania na środowisko.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy są inne uwagi?

Bardzo proszę.

Dyrektor generalny POGEOR Beata Wiszniewska:

Zgadzam się z tym, co powiedział mój przedmówca.

Być może można byłoby tu wpisać jakieś widełki, jakiś zakres proponowany a nie, żeby to była jedna wartość mocy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Więcej zgłoszeń nie widzę.

Wobec tego bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, odpowiadając na pierwsze pytanie powiem, że projekt jest projektem a więc nie jest aktem prawa, tyle mogę powiedzieć. Wydaje

mi się to dosyć jasne. Gdyby było tak, że projekt jest obowiązującym aktem prawnym to mielibyśmy niezgodność, bo jak rozumiem dotyczy to poprzedniej kwestii.

Projekt jest projektem, nie jest normą prawną.

Przechodzę do drugiej kwestii.

Proszę zauważyć, że w art. 17a jest mowa o planie miejscowym, nie – o studium. W przypadku studium, tego obowiązków podawania danych dotyczących poszczególnych obiektów nie ma. Na etapie studium to jest zrozumiałe. Na etapie planu miejscowego, już konkretnego planu zagospodarowania przestrzeni te informacje powinny się znaleźć. Dlaczego moc instalacji? Bo na tej podstawie podejmuje się decyzje, czy zasadne jest uchwalenie planu, czy wystarczająca jest decyzja o warunkach zabudowy.

A wracając do kwestii oceny oddziaływania na środowisko – oceny oddziaływania dokonuje się również dzisiaj w przypadku przyjmowania programów rozwojowych, między innymi na etapie studium, projektu studium a więc już konkretnego dokumentu. Zrozumiałe jest to, że taką ocenę powinno się przygotować. Poza tym taki był wieloletni już postulat Ministerstwa Środowiska.

Wracając do tego konkretnego przepisu, słuszna uwaga dotycząca obiektów, ale ona odnosi się do studium, gdzie ich nie ma, tu mówimy o planie miejscowym. I to już jest zrozumiałe, że ta treść powinna się pojawić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przystępujemy do głosowania…

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły zmianę nr 6.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły zmianę nr 6 w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 7 w art. 1. Czy są uwagi lub wnioski?

Nie słyszę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie. Stwierdzam, że komisje przyjęły zmianę nr 7 w art. 1.

Panie pośle…

Poseł Piotr Król (PiS):

A co ja teraz źle zrobiłem, panie przewodniczący? Przez zgłaszanie się też naruszam regulamin Sejmu?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pytałem, czy są uwagi?

Poseł Piotr Król (PiS):

A ja podniosłem rękę.

Jeżeli pan przewodniczący patrzy na prawo i lewo a nie na mnie to ja, naprawdę, nie mogę się za to tłumaczyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przepraszam.

Udzielam panu posłowi głosu.

Poseł Piotr Król (PiS):

Mogę bardziej centralnie usiąść.

Nie wiem, co jeszcze mogę zrobić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Wystarczy rękę podnieść do góry.

Poseł Piotr Król (PiS):

Trzymałem cały czas, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Jeżeli nie zauważyłem pana zgłoszenia to przepraszam.

Udzielam panu głosu.

Poseł Piotr Król (PiS):

W zmianie nr 7, czyli w art. 32 ust. 3 państwo proponują zapis, aby rady gmin brały pod uwagę w szczególności zgodność studium albo planu miejscowego z wymogami wynikającymi z art. 10 ust. 1-2b, art. 15 oraz z art. 16 ust. 1.

W kontekście wypowiedzi pana ministra, która – jak uważam – jest historyczna (że uchwała o wywołaniu planu może być niezgodna ze studium) to chcę zadać pytanie: co w sytuacji, w której na tym obszarze, na którym miałaby się znaleźć dana inwestycja, obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego nie ma, co w takiej sytuacji?

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Proszę o chwilę.

Chociaż szybciej będzie, jeżeli odpowiedzi na to pytanie udzieli radca.

Radca w MIiR Daria Predko:

Instrument przewidziany w art. 32 ust. 3 ma na celu doprowadzenie do tego, aby rada gminy, przeglądając projekty studium i istniejące już plany i studia, mogła uwzględnić w swoich pracach planistycznych projektowane przez nas instalacje OZE powyżej 40 kW.

To jest obowiązek, który został doprecyzowany, bo on istnieje w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, że gmina procedując i przeglądając istniejące plany i studia, bierze pod uwagę istnienie tych OZE, które należało umieścić w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Wiceprezes PSEW Arkadiusz Sekściński:

To jest dobra propozycja, aczkolwiek dalej idąca propozycja jest zawarta w projekcie rządowym, o tym samym tytule z 23 marca br., gdzie w art. 20a uwzględnia się fakt, iż podmiot posiadający tytuł do danego gruntu (czy to będzie właściciel, czy to będzie dzierżawca) może wyjść z wnioskiem do gminy o podjęcie prac w zakresie zmian w planie miejscowym.

To jest propozycja z projektu rządowego, która idzie dalej. Jest to propozycja, która tworzy lepszą transparentność.

Bardzo często (czy nawet zawsze) zdarza się tak, że jak się pojawia inwestor to on ,tak naprawdę, animuje, aktywizuje prace nad miejscowym planem i w tym momencie podmiot posiadający prawa do gruntu mógłby w sposób otwarty, oficjalny wystąpić z propozycjami do gminy.

Dlatego wydaje mi się, że propozycja zapisana w projekcie poselskim, jest taka bardziej miękka a ta – z rządowego projektu – jest dalej idąca i słuszna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

W Sejmie nie ma żadnego projektu rządowego w tej sprawie, w związku z tym nie wiem, do czego pan się odnosi?

Przystępujemy do głosowania…

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły zmianę nr 7.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły zmianę nr 7 w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 8 w art. 1. Czy są uwagi lub wnioski?

Nie słyszę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Nie.

Przystępujemy do głosowania…

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły zmianę nr 8.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły zmianę nr 8 w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 9 w art. 1. Czy są uwagi lub wnioski?

Nie słyszę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie.

Przystępujemy do głosowania…

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły zmianę nr 9.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły zmianę nr 9 w art. 1.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmian w art. 2. Zmiany dotyczą ustawy – Prawo budowlane.

Zmiana nr 1 w art. 2. Czy są uwagi lub wnioski?

Nie widzę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie.

Przystępujemy do głosowania… Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że Komisje przyjęły zmianę nr 1.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę nr 1 w art. 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 2 w art. 2. Czy są uwagi lub wnioski?

Poseł Anna Paluch((PiS):

Wielokrotnie apelowaliśmy o objęcie elektrowni wiatrowej dozorem Urzędu Dozoru Technicznego. Widać, że w pewnym zakresie to się stało. Ale ja pytam, dlaczego są to same maszty elektrowni, kiedy stan śmigła, to, że się śmigło pali, że śmigło się rozsypuje, bo wytrzymałość materiału okazała się niewystarczająca, jest równie ważne.

Dlaczego śmigła elektrowni wiatrowej nie są objęte dozorem?

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, odnosimy się w przypadku masztu do obiektu budowlanego. On znajduje swój wpis w kategorii XXIX i podlega pod nadzór budowlany. Osobnym zagadnieniem są urządzenia techniczne.

Maszty, kominy, w tym maszty elektrowni wiatrowych, są obiektem budowlanym i to znajduje jednoznaczne przesądzenie poprzez wpis do kategorii XXIX załącznika wskazanego w projekcie. Te elementy podlegają nadzorowi budowlanemu.

Osobną kwestią są urządzenia techniczne, które nie są obiektem budowlanym i powinny, w naszej ocenie, podlegać dozorowi technicznemu. W stanowisku rządu zostało wskazane, że części, które nie są elementami budowlanymi, będą podlegały dozorowi technicznemu na podstawie zmiany rozporządzenie a w którym te dodatkowe elementy, m.in. takie jak wirniki, zostaną włączone do dozoru technicznego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

To jest kategoria: maszyny i urządzenia.

Poseł Anna Paluch (PiS):

To ja mam do pana ministra pytanie uzupełniające: kiedy to rozporządzenie zostanie wydane?

Bo my się mniej więcej od dwóch lat upominamy o zmianę rozporządzenia i objęcie elementów elektrowni wiatrowych nadzorem Urzędu Nadzoru Technicznego.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

W stanowisku rządu Ministerstwo Gospodarki zostało zobowiązane do zmiany tego rozporządzenia. Trudno mi w imieniu resortu gospodarki wskazać termin, ale jest decyzja w stanowisku rządu i ministerstwo zostało zobowiązane do zmiany tego rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przystępujemy do głosowania…

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły zmianę nr 2.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły zmianę nr 2 w art. 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi lub wnioski?

Poseł Piotr Król (PiS):

Państwo piszą w pkt 3 podpunkt 2: „ogłoszono w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie o wyłożeniu projektu studium lub planu do publicznego wglądu".

Z tego, co pamiętam – w ustawie jest zapis mówiący o tym, że plany publikuje się w powszechnie przyjęty sposób w określonej gminie. Czyli, krótko mówiąc, literalnie interpretując ten zapis – każdy plan, którego nie ogłoszono w prasie miejscowej (a przecież w dużej części gmin w Polsce prasy lokalnej nie ma) wynikałoby, nie ma mocy?

Chcę zapytać, dlaczego zapis z ustawy nie został przeniesiony, tylko zdecydowali się państwo na ogłoszenie w prasie oraz przez obwieszczenie? Wynika z tego, że plany, które zostały opublikowane na stronach internetowych i w gablotach urzędów gmin jakby temu nie podlegały. Dlaczego zapis z ustawy nie został tu przeniesiony?

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

W tym przypadku stosuje się przepisy dotychczasowe, tu nie ma zmiany. Stosuje się przepisy dotychczasowe. To jest tylko kwestia legislacyjna.

Jeszcze na temat poprzedniego pytania. Rozumiem, że to jest jasne. Państwo to zauważyli, przyjmując ten przepis, ale sama kwestia dozoru jest przesądzona w zmianie poprzednio przyjętej. Ja odnosiłem się do samej kwestii rozporządzenia jako aktu wykonawczego, ale sam dozór jest przesądzony.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przystępujemy do głosowania… Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły art. 3.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 3 ze sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 4.

Oddaję głos panu posłowi Tadeuszowi Jarmuziewiczowi.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, w art. 5 (na moment przeskoczę do art. 5) mamy zapis, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. a zatem zapisy art. 4: „Nie wszczyna się postępowań, a postępowania wszczęte umarza, w sprawach wydania decyzji o warunkach zabudowy…" wchodziłyby z dniem wejścia w życie ustawy.

Moja poprawka, którą chcę rekomendować, mówi, że od dnia 1 stycznia 2017 r. nie wszczyna się postępowań, czyli przedłużamy tę procedurę jeszcze o rok z konsekwencjami, które będą z tego wynikały. Na przykład, w ust. 3 termin ważności decyzji będzie wynosił 4 lata a nie 3 lata. To są konsekwencje przedłużenia o rok, które dalej znajdą odbicie w datach.

Biuro Legislacyjne ma już tę poprawkę, więc będzie mogło się do niej odnieść.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

To jest poprawka zmieniająca cały art. 4, czyli proponujemy nowe brzmienie art. 4.

Proszę posłów o odniesienie się do treści art. 4 zaproponowanej w poprawce. Czy są uwagi?

Nie słyszę.

Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie.

Przystępujemy do głosowania… Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły brzmienie art. 4 w kształcie poprawki zgłoszonej przez pana posła Tadeusza Jarmuziewicza.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły brzmienie art. 4 w kształcie poprawki.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 5. Czy są uwagi lub wnioski?

Przedstawiciel PSES Przemysław Pięta:

Państwo przegłosowali datę 1 stycznia 2017 r. w poprzednim artykule. A czy w art. 5 nie można byłoby zrezygnować z tego zdania: „postępowania wszczęte umarza”?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Art. 5 brzmi: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.”.

Przedstawiciel PSES Przemysław Pięta:

Przepraszam, ja mam druk, w którym art. 5 mówi: „Nie wszczyna się postepowań, a postępowania wszczęte umarza (…)”.

Wracając do tego „postępowania wszczęte umarza się” to, jeżeli rozpoczęła się procedura związana z wydaniem warunków zabudowy w gminie przed datą 1 stycznia 2017 r., żeby ona nie została z automatu umorzona, czyli z dniem 1 stycznia 2017 r. Aktualnie to wygląda to w ten sposób, że ta procedura zostanie automatycznie umorzona.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję za ten głos.

Mam nadzieję, że na dalszym etapie procedowania nad tym projektem ustawy będzie możliwość pochylenia się nad problemem. Możliwości powrotu do przyjętego brzmienia art. 4 regulamin nie daje.

Przystępujemy do głosowania. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że komisje przyjęły art. 5.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły art. 5.

Czy są uwagi lub pytania do całości ustawy?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Zgłaszam sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Jest sprzeciw, wobec tego przechodzimy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej do ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane wraz z przyjętą poprawką?

Stwierdzam, że komisje przyjęły sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o ustawie o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane wraz z przyjętą poprawką.

Pozostaje nam wyznaczyć posła sprawozdawcę. Proponuję, aby sprawozdanie na sali plenarnej złożył pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz.

Czy są inne propozycje? Czy pan poseł wyraża zgodę?

Pan poseł z satysfakcją przyjął ten obowiązek.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam wspólne posiedzenie obu komisji. Dziękuję wszystkim za aktywny udział.